

Impeachment na przykładzie prezydenta Litwy - Rolandas Paksasa

Autor tekstu: Michał Piotrowski

W państwach postkomunistycznych problem relacji pomiędzy władzą wykonawczą (utożsamianą tutaj z urzędem prezydenta), a władzą ustawodawczą był szeroko dyskutowany podczas debat konstytucyjnych. W zależności od kultury politycznej danego kraju, doświadczeń konstytucyjnych, a także czynników determinujących ówczesną sytuację polityczną — państwa Europy Środkowej i Wschodniej skłaniały się ku najróżniejszym formom tejże relacji. Jednakże niezależnie od przyjętej formuły, w każdej konstytucji istniały zapisy dotyczące pociągnięcia prezydenta do odpowiedzialności (pojmowanej szeroko — niezależnie od charakteru popełnionego wykroczenia).

Najdobitniej wyrażono tę procedurę na Litwie, której to system polityczny z całą odpowiedzialnością określimy jako parlamentarno-gabinetowy, przy skutecznej kontroli osoby prezydenta przez parlament (Sejm). Wyrazem tegoż jest artykuł 74 Konstytucji Litwy, który pozwala nie tylko odsunąć od sprawowanego urzędu prezydenta, ale także członków najwyższych instytucji sądowniczych w państwie jak również samych parlamentarzystów. Oto treść artykułu:

„W wypadku poważnego naruszenia Konstytucji, złamania przysięgi lub popełnienia przestępstwa przez prezydenta Republiki, Przewodniczącego i sędziów Sądu Konstytucyjnego, Przewodniczącego i sędziów Sądu Apelacyjnego, członków Sejmu, Sejm może większością głosów 3/5 ogólnej liczby swych członków pozbawić ich piastowanej funkcji bądź mandatu członka Sejmu. Rozstrzygnięcie to jest podejmowane w trybie procesowym, określonym w regulaminie Sejmu”.

Jak wynika z powyższego akapitu prezydent może być postawiony w stan oskarżenia w trzech przypadkach:

- | | | | |
|----|---------------------------|------------|----------------|
| a) | poważnego | naruszenia | konstytucji, |
| b) | złamania | przysięgi | prezydenckiej, |
| c) | popełnienia przestępstwa. | | |

Procedura odwołania jest ściśle określona w regulaminie Sejmu. Dowodzi to zwierzchności organu ustawodawczego nad władzą wykonawczą oraz sądowniczą. W praktyce konstytucyjnej krajów Europy Środkowej i Wschodniej istnieją podobne często zapisy, jednakże nie były one jeszcze wykorzystane w stosunku do osoby prezydenta. Usunięcie głowy państwa Litwy było zatem precedensem, który otworzył nowy rozdział w historii konstytucjonalizmu Europy.

By jednakże obiektywnie przedstawić powyższą procedurę musimy cofnąć się do roku 2002, kiedy to odbyły się wybory prezydenckie na Litwie. Główny kandydat — dotychczasowy prezydent Valdas Adamkus cieszył się olbrzymim poparciem społecznym. Jednakże w ciągu zaledwie kilku miesięcy na głównego jego oponenta wyrósł Rolandas Paksas — były (dwukrotny) premier oraz prezydent stolicy państwa — Wilna. Pierwsza tura wyborów nie przyniosła rozstrzygnięcia, a do głosu doszły siły prorosyjskie (głównie zamieszkali na terytorium państwa obywatele rosyjskojęzyczni) oraz rozczarowani Litwini, którzy nie skorzystali na postępujących reformach gospodarczych. Valdas Adamkus otrzymał olbrzymie poparcie, jednak nie był w stanie wygrać w pierwszej turze. 22.12.2002 r. dotychczasowy prezydent już wiedział, że jego ewentualne zwycięstwo w wyborach nie będzie prostą sprawą. Nie mylił się — pomimo intensywnej kampanii propagandowej 5.1.2003 r. w powszechnych wyborach obywatele postawili na Paksasa, który otrzymał 54,9% głosów, pozostawiając urzędującego prezydenta w tyle.

Wynik został przyjęty ze zdziwieniem w innych krajach Europy — choć wskazanie przyczyn porażki Adamkusa było dość łatwe — kampania trwała zbyt krótko, prezydent złożony długotrwałym przeziębieniem w 2002 roku nie mógł aktywnie włączyć się w promowanie swojego wizerunku poprzez wizyty w miastach i spotkania z wyborcami. Paksas wykorzystał również wspomniane przeze mnie niezadowolone — bez problemu dostrzegł, że ma do czynienia z „Litwą dwóch prędkości” i wygrał na lękach odrzuconych przez system kapitalistyczny warstw społecznych. Również sama kampania była majstersztykiem politycznego *public relations* — oficjalnie wydano na nią 1 milion dolarów, choć według

nieoficjalnych źródeł i raportów wydatki mogły ostatecznie zamknąć się w kwocie 7 milionów dolarów.

Właśnie ta domniemana ilość funduszy stała się początkiem końca prezydenta. Urząd Bezpieczeństwa Państwa przeprowadził śledztwo, z którego jasno wynikało, iż nowy prezydent nie jest człowiekiem o czystych rękach. 28.10.2003 szef tegoż urzędu zwrócił się do parlamentarzystów, którym przedstawił wyniki dochodzenia. Pierwszym z oskarżeń były związki doradcy prezydenta do spraw bezpieczeństwa Remigjusa Acasa z mafią rosyjską. Dokładniej chodziło o ułatwienia w nabywaniu udziałów w prywatyzowanych przedsiębiorstwach litewskich, a później wykorzystanie członkostwa Litwy w Unii Europejskiej jako pomostu do podbijania rynków unijnych z pominięciem restrykcji obowiązujących gospodarcze podmioty z Rosji. Według słów Mecysa Laurinkusa (szefa Urzędu Bezpieczeństwa Państwa) prezydent wiedział o podejrzeniach w stosunku do swego doradcy, ale nie zrobił nic, aby zmienić zaistniałą sytuację.

Samo przemówienie (oraz jednocześnie opublikowany raport służb specjalnych) nie oskarżał prezydenta bezpośrednio, jednakże jego nazwisko było wymieniane w kontekście współodpowiedzialności za zaistniałą sytuację oraz możliwość podlegania wpływowi sił rosyjskich. Sejm zdecydował o wszczęciu postępowania wyjaśniającego całą sprawę. Gwoździem do trumny prezydentury Rolandasa Paksasa stały się kolejne oskarżenia, m.in. o wyciek tajemnic państwowych, państwowych wspomniane wcześniej dotacje na kampanię oraz o quasi-przestępcze powiązania z rosyjskim biznesmenem Igozem Borisovem. Biznesmen oficjalnie wpłacił na rzecz kampanii prezydenckiej Paksasa okrągłą sumę 350 tys. euro, choć jak udowodniono później w śledztwie, była to kwota znacznie większa. Co więcej — ówczesny kandydat na prezydenta miał zawrzeć z Borisovem specjalne porozumienie, na mocy którego miał (po wygranych wyborach) nadać przedsiębiorcy obywatelstwo litewskie (co też uczynił z naruszeniem prawa) oraz ułatwiać kontakty gospodarcze i „ustawianie przetargów” (Borisvow zajmuje się sprzedażą oraz serwisowaniem rosyjskich śmigłowców na rynku litewskim).

Służby bezpieczeństwa posiadały nagrania rozmów telefonicznych, podczas których biznesmen miał skarżyć się Paksasowi na jego opieszałość grożąc przy tym wywołaniem skandalu w razie niesubordynacji. Sama firma (o nazwie Avia Baltica) miała mieć też powiązania biznesowe z Sudanem (uznanym za ONZ oraz UE za kraj terrorystyczny) oraz z Irakiem. Prezydent rozpoczął swoją obronę od zdymisjonowania Acasa, a wraz z nim większości swojej administracji. Jednakże to nie wystarczyło — powołana *ad hoc* komisja parlamentarna pod przewodnictwem socjaldemokraty Aloyzasa Sakalasa (1.12.2003) ostatecznie postawiła prezydentowi 6 zarzutów. Powołana później komisja 12 (6 prawników i 6 członków sejmu) rozszerzyła liczbę zarzutów do 11 i przesłała je do Sądu Konstytucyjnego, który jest odpowiednim organem do zbadania racjonalności zarzutów oraz ich zgodności z ustawami.

W tym czasie premier Algirdas Brazauskas i przewodniczący sejmu Arturas Paulauskas wezwali prezydenta do rezygnacji, powołując się na litewską rację stanu oraz izolację międzynarodową. Paksas odwołał swoją wizytę w USA, ale twardo odparł próby o rezygnację. Rozpoczął niemalże drugą kampanię prezydencką, podróżując po kraju oraz zabiegając o poparcie swoich wyborców. Choć na początku odnosił sukcesy wraz z upływem czasu sondaże zaczęły przemawiać na jego niekorzyść. Ostatecznie 31 kwietnia Sąd Konstytucyjny wydał wyrok, w którym za uzasadnione uznał 3 zarzuty:

- o naruszenie prawa przy nadawaniu obywatelstwa Igorowi Borisovowi,
- o niezachowanie tajemnicy państwowej poprzez niekontrolowany wyciek dokumentów,
- o używanie swojej pozycji w państwie do wpływu na transakcje biznesowe.

W tym momencie cała sytuacja zależała od Sejmu, który był w stanie złożyć prezydenta z urzędu przy większości 85 głosów w 141 osobowym parlamencie. Prezydent nie mógł mieć złudzeń — współpracy z siłami rosyjskimi (postrzeganych na Litwie jako główne zagrożenie) nikt prezydentowi wybaczyć nie mógł. Debata w Sejmie rozpoczęła się 5.4.2003 r., ale w związku z przedłużającymi się obradami głosowanie przełożono na dzień następny. O 6:40 rano prezydent wygłosił w telewizji 20 minutowe oświadczenie, w którym podważał zasadność oskarżeń. Nie uchroniło go to jednak przed sromotną porażką. W kolejnych głosowaniach (nad poszczególnymi zarzutami) liczba głosów za uznaniem Paksasa winnym wynosiła po kolei 86 (17 przeciw), 86 (18 przeciw) i w ostatnim głosowaniu 89 głosów (14 przeciw). Struktura głosów wygląda w ten sposób, gdyż powiązana z prezydentem Partia Liberalno-Demokratyczna wstrzymała się od głosu. Obowiązki prezydenta przejął przewodniczący Sejmu Arturas Paulauskas, a nowe wybory prezydenckie w kilka dni później wyznaczono na 13 czerwca.

Impeachment stał się faktem...

Michał Piotrowski

Student politologii Uniwersytetu Warszawskiego; brał udział w olimpiadzie filozoficznej, finalista ogólnopolskiej Olimpiady Wiedzy o UE; pochodzi z Leszna Wielkopolskiego. Członek Polskiego Stowarzyszenia Racjonalistów.

[Pokaż inne teksty autora](#)



(Publikacja: 02-07-2005 Ostatnia zmiana: 09-12-2006)

[Oryginał.](http://www.racjonalista.pl/kk.php/s,4213) (<http://www.racjonalista.pl/kk.php/s,4213>)

Contents Copyright © 2000-2008 Mariusz Agnosiewicz

Programming Copyright © 2001-2008 Michał Przech

Autorem tej witryny jest Michał Przech, zwany niżej Autorem.
Właścicielem witryny są Mariusz Agnosiewicz oraz Autor.

Żadna część niniejszych opracowań nie może być wykorzystywana w celach komercyjnych, bez uprzedniej pisemnej zgody Właściciela, który zastrzega sobie niniejszym wszelkie prawa, przewidziane w przepisach szczególnych, oraz zgodnie z prawem cywilnym i handlowym, w szczególności z tytułu praw autorskich, wynalazczych, znaków towarowych do tej witryny i jakiegokolwiek ich części.

Wszystkie strony tego serwisu, wliczając w to strukturę katalogów, skrypty oraz inne programy komputerowe, zostały wytworzone i są administrowane przez Autora. Stanowią one wyłączną własność Właściciela. Właściciel zastrzega sobie prawo do okresowych modyfikacji zawartości tej witryny oraz opisu niniejszych Praw Autorskich bez uprzedniego powiadomienia. Jeżeli nie akceptujesz tej polityki możesz nie odwiedzać tej witryny i nie korzystać z jej zasobów.

Informacje zawarte na tej witrynie przeznaczone są do użytku prywatnego osób odwiedzających te strony. Można je pobierać, drukować i przeglądać jedynie w celach informacyjnych, bez czerpania z tego tytułu korzyści finansowych lub pobierania wynagrodzenia w dowolnej formie. Modyfikacja zawartości stron oraz skryptów jest zabroniona. Niniejszym udziela się zgody na swobodne kopiowanie dokumentów serwisu Racjonalista.pl tak w formie elektronicznej, jak i drukowanej, w celach innych niż handlowe, z zachowaniem tej informacji.

Plik PDF, który czytasz, może być rozpowszechniany jedynie w formie oryginalnej, w jakiej występuje na witrynie. **Plik ten nie może być traktowany jako oficjalna lub oryginalna wersja tekstu, jaki zawiera.**

Treść tego zapisu stosuje się do wersji zarówno polsko jak i angielskojęzycznych serwisu pod domenami Racjonalista.pl, TheRationalist.eu.org oraz Neutrum.eu.org.

Wszelkie pytania prosimy kierować do redakcja@racjonalista.pl